REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 15 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 68.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Uznanie wschodnich granic Polski

Zatwierdziła je wczoraj Rada ambasadorów.

STAŁO SIĘ TO ZGODNIE Z NASZEMI POSTULATAMI.

PARYŻ, 14 marca. -- (Terminowy telegram własny „Republiki"). -- Dziś zapadła decyzja Rady ambasadorów, co do uznania wschodnich granic Polski. Decyzja ta jest zgodna z postulatami polskiemi.

Na mocy tej uchwały granica z Rosją została uznana zgodnie z traktatem ryskim.

Jako granicę z Litwą uznano linję demarkacyjną, wyznaczoną przez Ligę narodów, jako granicę polsko-litewską, z korekturą terytorjalną na korzyść Polski, dla zabezpieczenia linji kolejowej Grodno -- Orawy.

Wreszcie została uznana przynależność Galicji Wschodniej do Polski, z zastrzeżeniem przez Polskę samą podanem -- przyznania autonomji województwom wschodnim.

Tel. wł. — PARYŻ, 14 marca. Kores. paryski „Republiki" dowiaduje się następujących szczegółów, porzedzających decyzję Rady ambasadorów, uznającą wschodnie granice Polski.

W rozwiązaniu sprawy wileńskiej i wschodnio-małopolskiej, napotykało na przeszkody samo zatwierdzenie traktatu ryskiego, gdyż oznaczałaby to zarazem pośrednie uznanie rządu sowieckiego. Ta ostatnia trudność jeszcze bardziej, niż dla Anglji istniała dla Francji, która nie zerwała jeszcze z rosyjską emigracją antysowiecką, sprzeciwiającą się traktatowi ryskiemu.

Co się tyczy kwestji Wileńszczyzny to bawiący w Paryżu premjer litewski Galwanauskas wytężał wszystkie siły, aby została ona przemilczana na Radzie ambasadorów.

Również nie zasypiali sprawy wschodnio-galicyjskiej politycy emigracyjni z Ukraińskiej Rady Narodowej.

Złożyli oni, jak wiadomo, memorjał, żądający uznania Galicji Wschodniej za republikę niezależną, w której wszystkie trzy narodowości: polacy, rusini i żydzi mają się cieszyć równouprawnieniem pod względem politycznym. Obu mniejszościom: polskiej i żydowskiej memorjał chce zapewnić w konstytucji udział proporcjonalny w prawodawstwie i administracji. Zdaniem autorów memorjału jestto jedyne rozwiązanie problemu, gwarantujące od konfliktów narodowościowych wewnątrz, oraz zatargów międzynarodowych od zewnątrz. Memorjał przytacza szereg dokumentów i powołuje się na rozmaite traktaty mające uzasadnić żądania prawne ukraińców odnośnie do Galicji Wschodniej. J. A.

PAT — PARYŻ, 14 marca. Havas. Agencja Havasa, komentując dzisiejszą decyzję Rady ambasadorów w sprawie wschodniej granicy Polski, stwierdza, że decyzja ta jest uznaniem przynależności Wilna i okręgu wileńskiego do Rzplitej polskiej, jak również uznaniem granicy polsko-rosyjskiej, ustalonej przez traktat ryski.

Rozwiązanie sejmu litewskiego.

Nowe wybory odbędą się w maju r. b.

KOWNO, 14 marca. — (Terminowy telegram własny „Republiki"). — Dzisiaj ukazał się dekret prezydenta państwa, który rozwiązuje obecny sejm litewski i wyznacza nowe wybory w maju r. b.

W kołach politycznych przypuszczają, że ta decyzja prezydenta Stulczyńskiego jest aktem zemsty za to, iż sejm litewski kilka dni temu większością 1 głosu odrzucił wniosek frakcji chrześcijańsko-demokratycznej o powiększeniu djety prezydenta, przyczem mówca opozycyjny należący do frakcji socjalno-ludowej wyraził się, że prezydent Stulczyński nielegalnie zajmuje wysokie swoje stanowisko.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PSL. „PIAST" O RZĄDZIE I PRZESILENIU GABINETOWEM.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Ostatni numer „Woli Ludu", organu P. S. L. „Piast" omawia sytuację polityczną i pisze między innemi:

„My, ludowcy, przyrzekliśmy rządowi gen. Sikorskiego poparcie i zobowiązania tego dotrzymamy.

Alarmy przesileniowe od których roi się w prasie są albo wyssane z palca, **albo są objawami histerji przesileniowej.**

Jeżeli w sejmie jest ferment to pochodzi to stąd, że **wszystkie bez wyjątku stronnictwa znajdują się pod znakiem frondy, rozkładu i rozłamu.**

„Piast" jest stronnictwem stosunkowo najbardziej jednolitem i skonsolidowanem. Nasz przyjazny stosunek do rządu nie uwalnia nas jednak od obowiązku krytycznego wglądania w całą gospodarkę rządową i dążenia do usunięcia tych sprężyn, które bieg maszyny państwowej hamują zwłaszcza na kresach.

REFORMA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Obecnie znajduje się w toku głęboko sięgająca reforma policji państwowej w kierunku organicznego zespolenia jej z władzami administracyjnemi, należytej rozbudowy wewnętrzne i znacznego podniesienia jej sprawności dyscyplinarnej.

POLITYKA, OŚWIATA I TRUPY... ŻYDOWSKIE.

Posłowie i senatorowie żydowscy, duchowni (rabini) otrzymali wczoraj zaproszenie od rektora warszawskiego uniwersytetu treści następującej:

Zapraszamy pana na konferencję w sprawie szkolnej do rektora uniwersytetu warszawskiego w czwartek dnia 15 marca o godzinie 6-tej wieczorem.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że konferencja z teologami żydowskiemi stoi w związku z dostarczaniem trupów żydowskich dla badań naukowych.

POSŁOWIE SEJMOWI WEDŁUG ZAWODÓW.

Nasz warsz. kor. telef.:

Ostatnie obliczenie stwierdza, że w sejmie poszczególne zawody reprezentowane są w sposób następujący:

Rolnicy	100
Nauczycielowie	70
Dziennikarze	54
Urzędnicy prywatni	42
Urzędnicy państwowi	37
Urzędnicy komunalni	5
Adwokaci	27
Rzemieślnicy	13
Robotnicy	8
Księża	15
Rabini	4
Kupcy	9
Wojskowi	6
Lekarze	13
Aptekarze	2
Bankierzy	5
Studenci	3
Różni	6
Nieokreśleni	25

O kredyty dla osadników

DYSKUSJA W SEJMOWEJ KOMISJI ROLNEJ.

PAT. — WARSZAWA, 14 marca — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej, pod przewodnictwem posła Wilkońskiego, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem posła Gryla **w sprawie udzielenia 50 miljardów marek kredytu na cele osadnictwa.** Przedstawiciel ministerstwa skarbu Rysiński oświadczył, że min. skarbu **nie może się zgodzić na przeprowadzenie wydatku budżetowego bez otrzymania odpowiedniego pokrycia.** Mówca zaznaczył, że kredyt dla osadnictwa wojskowego należy traktować oddzielnie od kredytu dla osadnictwa cywilnego. Dla osadnictwa wojskowego pan minister skarbu gotów jest wstawić do budżetu pozycje w wysokości 12 miljardów marek, jako kredyt krotkoterminowy. Co zaś do udzielenia pomocy osadnikom cywilnym, to pomoc tę udzielić winien przedewszystkiem Główny Urząd Ziemski. Oświadczenie p. Rysińskiego komisja przyjęła do wiadomości.

Następnie na propozycję przewodniczącego posła Wilkońskiego, uchwalono, aby wniosek posła Bryla uzgodnić z wnioskiem przedstawiciela ministerstwa skarbu i by w tym celu komisja rolna odbyła wspólne posiedzenie z sejmową komisją budżetową.

Następnie toczyła się dyskusja nad dalszemi punktami wniosku posła Gryla. od 3 do 11 włącznie. Punkty te zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu, przyczem przyjęto następujące zmiany wniosek posła Raczkowskiego, do art. 4 przyjęto zmianę, **według której pożyczki osadnikom wojskowym będą udzielane w walucie polskiej, zaś odnośne reskrypty będą opiewały na złote polskie.** Procent pobierany będzie również w ten sposób.

Do art. 3 przyjęto zmianę na wniosek posła Poniatowskiego treści następującej Kredyt dla osadnictwa winien być krótkoterminowy, najdalej do lat trzech. Kredyty wogóle udzielane będą na okres czasu nie dłuższy od lat 10. Stopa procentowa wynosić będzie 4 proc. **Ponadto komisja przyjęła rezolucję wzywających rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa wojskowego, do czasu uzgodnienia odnośnych ustaw.** Zaznaczyć należy, że podobną rezolucję zgłosili przedstawiciele klubów ukraińskiego i białoruskiego.

Następne posiedzenie w piątek o godz 10 rano.

CHOROBA LENINA.

PAT. — PARYŻ, 14 marca — Według doniesień Havasa z Helsingforsu, Lenin uległ atakowi apopleksji.

O stosunek rządu do sejmu.

W jakich sprawach mogą interwenjować posłowie.

LIST MARSZAŁKA RATAJA DO PREMJERA SIKORSKIEGO.

PAT — WARSZAWA, 14 marca. Marszałek sejmu Rataj w dniu dzisiejszym wystosował do prezesa Rady ministrów pismo treści następującej:

„W związku z pismem z dnia 30 stycznia br. nr. 23600, mam zaszczyt zakomunikować, iż wyłuszczone przez p. Prezesa zasady, na których rząd pragnie oprzeć swój stosunek do sejmu, uważam naogół za słuszne i odpowiadające bądź to wyraźnym przepisom konstytucji, bądź to jej duchowi. Ponieważ do unormowania stosunku pierwszego zwyczajnego sejmu do rządu przywiązuję niemniejszą wagę, niż Pan prezes, uważam za konieczne dodać kilka uwag dla uniknięcia wszelkich nieporozumień. Do nieporozumień dają się dawać sposobność niektóre ustępy pisma Pana prezesa, jak to zresztą wykazały fakty, które zaszły po 30 styczniu.

1) Niewątpliwem jest, iż rząd (minister) **nie ma prawnego obowiązku zjawiać się przed komisją sejmową**, chyba, że zostanie wezwany do tego przez formalną uchwałę Sejmu, jako plenum. (art. 78 regulaminu uchwalonego przez sejm dnia 16 lutego b. r.). Biorąc ten stan prawny pod uwagę, artykuł ten postanawia, iż komisje zawiadamiają o swych posiedzeniach prezesa Rady ministrów i zainteresowanych ministrów. Mimo to uważam za niezmiernie pożyteczne, w obopólnym interesie swoim i rządu, a co ważniejsza w interesie spraw państwowych, aby **rząd korzystał w jak najszerszym zakresie z prawa zjawiania się w komisjach, gdzie przez składanie wyjaśnień może usunąć niekonieczne, bo na nieporozumieniu oparte tarcia i konflikty**, a ponadto dostarczać materjału, którym rozporządza i w sposób fachowy wpływać w wysokim stopniu na jakość projektów ustaw, wychodzących z komisji. Współpraca ta jest konieczniejszą u nas, aniżeli gdziekolwiek bądź indziej i z tego względu, że brak nam odpowiednich wydawnictw i opracowań różnych działów administracji państwowej, na których mogliby się opierać członkowie komisji przy swej decyzji.

2) Słuszną jest zasada, iż sejmowe komisje zwyczajne nie mogą nic uchwalić, coby prawnie wiązało rząd, a więc i votum nieufności. Wiążące prawnie są tylko uchwały sejmu, jako plenum. Uchwały komisji są propozycją dla sejmu. M. in. komisje mogą postanowić zaproponowanie sejmowi wyrażenia votum nieufności ministrowi względnie rządowi. Jest rzeczą ministra, względnie rządu, jego taktu i wyczucia sytuacji, czy ma wyciągnąć konsekwencje już z uchwały komisji, czy też oczekiwać wyniku głosowania na plenum sejmu. Dodać należy, żekomisje wojskowa i spraw zagranicznych wszędzie prawie **mają ten przywilej, na uzusie oparty i uchwały ich (a więc i votum nieufności, nieprzyjęcie do wiadomości i mają większą moc moralną, bo nie posiadają prawnie uznanej analogji z uchwałami innych komisji.** Wynika to z faktu, iż wiele spraw, należących do komisji wojskowej i zagranicznej, nie można poruszać publicznie z trybuny sejmowej .

3) Słuszną jest zasada, iż rząd nie jest obowiązany odpowiadać na interpelacje, wniesiono nie po formie. To jest sposób nieprzewidziany w regulaminie, lub zgoła wręcz z regulaminem niezgodny. Stwierdzić jednak muszę, iż stróżem regulaminu jest marszałek sejmu. On tylko, o ile zechce, odwołuje się do sejmu i on tylko jest uprawniony do wykładni regulaminu. Interpelacja, przyjęta przez marszałka na posiedzeniu, i przesłana w drodze urzędowej prezesowi ministrów, jest po formie. **Badanie przez rząd autentyczności podpisów poselskich na interpelacji lub tem podobne, byłoby niedopuszczalne, gdyż mogłoby podważyć samo prawo interpelacji, jedno z najistotniejszych praw sejmu.**

4) Jeżeli sprawy poruszone w p. 1 i 2 są trudne do ujęcia w ścisłe i sztywne normy, to bodajże jeszcze trudniej ująć w normę sprawę t. zw. interwencji poselskich. Z prawnego punktu widzenia niewątpliwą jest rzeczą, że

a) **Rząd i jego organa nie mają obowiązku stosować się do poleceń, czy życzeń posłów lub grup poselskich,**

b) posłowi nie wolno interwenjować z powołaniem się na charakter poselski w sprawach przedsiębiorstwa własnego lub spółki zarobkowej, do której należy (art 88 regulaminu).

Nie są dopuszczalne interwencje, mające na celu to, co zwykło nazywać się prywatą. Pozostają jednak sprawy, w których chodzi o interwencję publiczną, o wyraźną krzywdę jednostki i t. d. **Interwencji poselskich w tych sprawach nie można żadną miarą uznać za coś nagannego. Zaprzeczyć się nie da iż są one uciążliwe dla rządu i jego organów, nie mniej jak i dla interwenjujących posłów. Lecz jedynym skutecznym sposobem usunięcia ich, moim zdaniem, jest uproszczenie administracji i wrożenie jej do szybkiego i sprawnego załatwiania spraw.** Jedynie tą drogą uczyni się zbędne interwencje poselskie w zasadzie słuszne i uzasadnione. Z nieuzasadnionemi będzie wówczas walka o wiele łatwiejsza.

(—) Rataj, marszałek sejmu".

Sytuacja w zagłębiu Ruhr zaostrzyła się

Jest to skutek wypadków w Buer.

SKUTKI WYPADKÓW W BUER.

AW. — BERLIN, 14 marca —Wskutek zajść w Buer położenie zaostrzyło się i nie można mówić dziś o rokowaniach między przemysłowcami niemieckimi i francuskimi.

PAT. — LJON, 14 marca — Oficjalny komunikat niemiecki, wydany w sprawie śledztwa, dotyczącego zabójstwa dwuc hoficerów francuskich w Buer, stwierdza, że kule pochodziły z rąk niemieckich.

PTA. — LJON, 14 marca — Dziś odbył sie pogrzeb ofiar morderczego zamachu w Buer.

WYWÓZ WĘGLA.

AW. — BERLIN, 14 marca Władze okupacyjne z całą energją przystąpiły do realizacji postanowień konferencji brukselskiej w sprawie wywozu węgla.

WZMOCNIENIE WOJSK OKUPACYJNYCH.

AW. — WIEDEŃ, 14 marca — „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Paryża Minister wojny Maginot oświadczył przedstawicielom prasy, że wojska okupacyjne w zagłębiu Ruhr zostaną wzmocnione o 15,000 żołnierzy. Strefa okupacyjna nie zostanie rozszerzona.

WZRASTAJĄCE BEZROBOCIE.

AW. — ESSEN, 14 marca — Wiadomość, podana w „Temps", jakoby kolejarze niemieccy, na zebraniu w Elberfeldzie, mieli uchwolić strejk dwutygodniowy, jako protest przeciwko utworzeniu francusko-belgijskiej dyrekcji kolejowej w Ruhr, — nie znajdują potwierdzenia.

Natomiast prawdziwą jest informacja tegoż pisma o wzrastającem bezrobociu i zgłaszaniu się niemieckich robotników o pracę do władz okupacyjnych. Coraz większa ilość kolejarzy niemieckich zgłasza się do władz francuskich z prośbą o ponowne przyjęcie na służbę.

RZĄD ANGIELSKI O SYTUACJI.

PAT. — LONDYN, 14 marca — Wolff. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin w czasie dyskusji w sprawie okupacji zagłębia Ruhry, podsekretarz stanu Mac Neil oświadczył m. in.: Chociaż rząd świadomy jest poważnej sytuacji w zagłębiu i chociaż wie, że trudności stale wzrastają, to jednak więcej niż kiedykolwiek rząd starać się będzie o utrzymanie przyjaźni z Francją.

Fischer i Asquith wezwali rząd, aby problem zagłebia Ruhr przedłożył Lidze narodów.

Jutro

występują

na ekranie

Teatru CASINO

Piotr Wielki,
car Rosji

Eudoksja,
carowa

Aleksy,
carewicz

Eufrozyna,
kochanka carewicza

Mienszykow,
minister

Nikodem, 934
archimandryta

Katarzyna,
markietanka, kochanka Piotra, późniejsza carowa

Błazen nadworny

w dramacie

PIOTR WIELKI.

Z Warszawy.

KRYTYCZNA SYTUACJA MATERJALNA STOLICY.

Konferencja w prezydjum rady ministrów.

W dniu 13 bm. odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja, poświęcona najbardziej pilnym zagadnieniem gospodarki i stanu finansowego miasta Warszawy. W komisji tej wzięli udział w zastępstwie prezesa Rady Ministrów — p. minister pracy i opieki społecznej Darowski, wice-minister spraw wewnętrznych p. Olpiński, delegat min.skarbu p. Gordyński oraz dyrektor departamentu samorządowego w min. spr. wewnętrznych p. Weisbrod . Ze strony zaś władz miejskich przybyła delegacja rady miejskiej m. Warszawy pod przewodnictwem prezesa senatora Balińskiego oraz prezydenta miasta Jabłońskiego. W kilkugodzinnych naradach przedstawili sytuację finansową miasta p. prezes Jabłoński oraz senator Baliński, wice-prezes Ilski i radni Wilczyński i Zieliński. Z ramienia rządu wypowiedział swe zapatrywania minister Darowski, wice-minister Olpiński odczytał oświadczenie prezesa Rady Ministrów, jako ministra spr. wewnętrznych, w którem m. in. podkreślono, że organa miejskie winny wyzyskać w pełni wszystkie dostępne im obecnie źródła dochodowe oraz wystąpić do rządu z wnioskiem o nadanie im nowych uprawnień finansowych, nie stojących w sprzeczności z obowiązującemi przepisami prawnemi, oraz że w związku z powyższą sytuacją zapowiada rząd kontrolę gospodarki miejskiej w tym celu, aby kredyty udzielane przez skarb państwa nie szły na marne. Powyższe oświadczenie przyjęła delegacja do wiadomości, przyczem prezydent Jabłoński zaznaczył, że zarząd miasta zwracał się kilkakrotnie z prośbą o pomoc, a ostatnio zaś konkretne żądanie zrealizowania tej pomocy wystosował, gdy okazało się, że potrzeby gospodarki miejskiej nie mogą być żadną miarą zaspokojone środkami własnemi. (PAT.).

PRZYGODA SENATORA KORNERA.

Napadł na niego student.

Senator Korner, wracając do swego mieszkania przy ul. Ogrodowej z posiedzenia rady miejskiej spotkał się na schodach z jakimś młodym człowiekiem w czapce studenta uniwersytetu w towarzystwie jakiejś damy.

Student zatrzymał Kornera, przyłożył mu rewolwer do głowy i żądał podniesienia rąk do góry, poczem przystąpił do rewizji kieszeni. Student znalazł w kieszeniach legitymację senatorską, oraz 2 tysiące marek. Widząc taką małą sumę, student przeprosił senatora ze słowami:

Przepraszam bardzo! Nie wiedziałem że pan senator jest taki biedny! — i dodał przytem, że zmuszony został do tej napaści z powodu nędzy, poczem się ulotnił.

Na alarm sen. Kornera nadbiegli przechodnie i policja, ale student ze swą damą znikli w ciemnościach ulicy.

MORD RABUNKOWY PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.

Rabunek kosztowności na sumę 40-tu miljonów.

Wczoraj przed południem około godz. 11 nieznani sprawcy dokonali potwornej zbrodni na osobie Jakóba Hartsilbera, współwłaściciela sklepu jubilerskiego „Record" przy ul. Marszałkowskiej nr. 111. Zbrodniarze, zastawszy Hartsilbera samego w sklepie, mieszczącym się w sieni domu, zamordowali go, zarzuciwszy mu na szyję sznur, oderwany od aparatu telefonicznego i uciekli, zrabowawszy wielką ilość biżuterji i część zawartości kasy podręcznej w kwosie 2 miljonów marek.

Spólnik zamordowanego Silberberg, przyszedłszy do sklepu po godz. 11 zastał Hartsilbera już nieżywego, zaciągniętego za przepierzenię z rękami związanemi sznurem lnianym i z sznurem od telefonu na szyi.

Zamordowany był znany policji jako osobnik nie bardzo pięknej przeszłości. Zakładał on lotne domy gry, trudnił się paserstwem i był karany siedmiokrotnem więzieniem.

Energiczne śledztwo w toku. Pewne światło rzuca na sprawę to, że zamordowany, nie posiadając kasy przenosił codziennie cenniejsze biżuterje w walizie do mieszkania swego pod nr. 117 przy ul. Marszałkowskiej. Część właśnie tej biżuterji zrabowano.

Hartsilber zginął na drugi dzień po otrzymaniu rozwodu. Liczył lat 45.

— —

Według informacji, otrzymanych od naszego korespondenta o godz 3-ej w nocy na ślad morderców jubilera nie natrafiono jakkolwiek policja ma już dane, orjentujące ją w należytym kierunku.

O WYDANIE POSŁÓW SĄDOM.

Komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermana postanowiła nie wydawać sądom następujących posłów, pociągniętych do odpowiedzialności w różnych sprawach: Dymowskiego, Ilskiego, ks. Wyrębowskiego, Kwapińskiego, Dobija, Dobrzańskiego, Gruenbauma i Somchora.

„ZGODA" PŁÓTNA I TOWARY NA UBRANIA MĘSKIE I DAMRKIE

NA RATY :: Gdańska 77, „ZGODA" mieszkanie 14, DŁUGA № 77. 741—1

Nr. 68.

REPUBLIKA

ŁÓDZ
15 MARCA 1923

STINNES DZIAŁA.

Agencja Wschodnia przyniosła niewinną napozór, a jednak bardzo ważną wiadomość o nabyciu przez Hugona Stinnesa, przemysłowego króla Niemiec agencji prasowej „Telegraphen Union". Stinnes nie od dziś już należycie ocenia znaczenie prasy. Od pierwszych lat wojny, korzystając ze złego stanu finansowego wielu dzienników, nabył ich cały szereg. W Berlinie należy doń wielki organ „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" wywierający doniosły wpływ na politykę parlamentarną nacjonalistów. W Bawarji Stinnes propaguje przez prasę ruch szowinistyczny i antysemicki. W Saksonji zacięcie zwalcza socjalistów.

Cała ta akcja jest możliwa jedynie przez odpowiednie organizowanie opinji publicznej i wystarcza powiedzieć, że Stinnes posiada na własność przeszło 30 wielkich pism stołecznych i prowincjonalnych, wywiera zaś wpływ decydujący na 300 z górą pomniejszych dzienników. Ilustracją tej potęgi prasowej niechaj będzie fakt, iż na wiosnę ubiegłego roku Stinnes założył wielką fabrykę farby drukarskiej, która pracuje specjalnie i wyłącznie dla związanych z nimi dzienników.

Nabycie „Telegraphen Union" jest już jednak o wiele dalszym krokiem na niwie opanowywania opinji publicznej i robienia propagandy, tym razem światowej. Z usług agencji tej, jako jednej z najtańszych i posiadających stosunkowo dobre informacie korzysta cała nieomal prasa niemiecka, gorzej jest jednak, iż „Telegraphen Union" posiada o wiele bardziej rozgałęzione kraje nadbałtyckie, skandynawskie, Szwajcarję i... Polskę. Nie wszystkim bowiem jest wiadome, iż t. zw. „depesze własne" większej części pism warszawskich i niewarszawskich z Londynu, Paryża, Berlina, Rzymu, ze wszystkich końców świata, są właściwie wiadomościami „Telegraphen Union telefonowanemi z Gdańska. Tak więc, jesteśmy świadkami niezwykłego paradoksu: inspirowania polskiej prasy politycznej przez Hugona Stinnesa, kierownika całego obecnego niemieckiego szowinizmu! Jeśli nawet ze źródła tego korzysta się bardzo ostrożnie, to łatwo można stać się ofiarą podstępu propagandowego i mimo woli urabiać opinję publiczną w myśl prywatnych i klasowych interesów wielkiego kapitalisty niemieckiego.

Istotnie, w praktyce zdarza się najczęściej, iż t. zw. senzacje polityczne są zwykłym bluffem, na który dają się wziąć łatwowierni, a nawet niewyszkoleni organizatorowie naszej opinji. Jeżeli niejednokrotnie „Republika" przestrzega przed tendencyjnością oficjalnej Polskiej Agencji Telegraficznej i Agencji Wschodniej, która lubi informacje podlewać sosem paryskim, to w równej mierze trzeba to uczynić w stosunku do sosów berlińskich i to a la Stinnes. Niestety, prasa polska znajduje się dziś w nazbyt opłakanych warunkach materjalnych, aby można było w szerokiej mierze korzystać z własnych źródeł informacyjnych, z pewnemi tylko wyjątkami. Samodzielna jednak polityka polska i samodzielna prasa, jako w pewnym stopniu spói czynnik opinji publicznej musi bardzo ostrożnie postępować ze złem koniecznym — oficjalnemi i półoficjalnemi agencjami polskiemi, natomiast unikać i wystrzegać się obcej propagandy, która pod najsłodszemi pozorami „własnych telegramów" podsuwa nam najstraszniejszą truciznę. Dlatego też w „Republice" w stosunku do informacji zagranicznych posuwamy ostrożność do wysokiego stopnia i skoro nie starczą własne skromne, ale wypróbowane pewne źródła, wyznajemy zasadę: lepiej mniej, ale prawdziwie...

Opisywany powyżej casus „Telegraphen Unionu" niechaj będzie najlepszym sprawdzianem i dowodem słuszności naszego postępowania.

W pierwszych dniach wojny głośny był przypadek „Neue Freie Presse", wiedeńskiego wielkiego dziennika. Opublikował on ni mniej ni więcej tylko o dwadzieścia cztery godziny wcześniej od oficjalnego faktu, iż Austro-Węgry wypowiedziały Serbji wojnę. Wydawcy dziennika tego grali jednocześnie na giełdzie, gdzie wzniecili szaloną panikę i zarobili miljonowe sumy (w złotych koronach!). Gdy rzecz się wykryła „N. F. P." spotkała się z najostrzejszą krytyką całej prasy austrjackiej, ale wydawcom nikt już ich zarobku nie odebrał. Któż wie, jakie są giełdowe i polityczne interesy Stinnesa, popierane przez „Telegraphen Union" i kto każe nam orjentować się wedle jego wskazań?

W każdym razie wskazana jest nad wyraz wielka ostrożność, którą wykazuje się najlepiej, omijając podejrzane źródło.

Czesław Ołtaszewski.

Zajścia z d. 11 grudnia 1922 r.

W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano zaczęła Komisja administracyjna obrady nad wnioskami, dotyczącymi zajść z dnia 11-go grudnia 1922 r. po wyborze ś. p. Prezydenta Narutowicza na Placu Trzech Krzyży i w Alejach Ujazdowskich.

Obecni: p. minister sprawiedliwości Makowski i p. wiceminister spraw wewnętrznych Olpiński.

Przewodniczący komisji poseł Thugutt, oddawszy przewodnictwo zastępcy posłowi Ilskiemu, przedstawia jako sprawozdawca komisji pogląd ogólny na sytuację. Same zajścia były niewątpliwie karygodne, ale są już przebrzmiałe, a winni częściowo zostali ukarani lub są pociągnięci do odpowiedzialności, przyczem trzeba i o tem pamiętać, że w znacznej mierze wchodził w grę czynnik mniej odpowiedzialny, mianowicie młodzież.

Wnioski mówią o kilku posłach jako wmieszanych w zajścia, o pośle Hallerze i Sawickim, a zatem jeśli już rząd nie poda jakichś wiadomości o ich udziale **powinni oni oczyścić się z zarzutów.**

Pociągnięcie do odpowiedzialności urzędników jest konieczne ze względów państwowych ale co do głównego urzędnika b. ministra Kamieńskiego został on już ukarany przez usunięcie ze stanowiska, a pociąganie go do odpowiedzialności karnej byłoby niewłaściwe, ponieważ jest rzeczą widoczną, że główną jego winą był brak inteligencji.

Bojówka socjalistyczna nie zaczęła sprawy ale zjawiła się dopiero w dalszym jej przebiegu co jest okolicznością łagodzącą.

Z wnioskami w sprawie zajść grudniowych łączy się wniosek „Wyzwolenia" w sprawie gloryfikacji mordercy ś. p. Narutowicza, która jest niedopuszczalna.

P. minister Makowski: Sprawę rozdzielono na dwie części. Odpowiedzialnością władz zajmowało się śledztwo sądowe, któ re ostatecznie doprowadziło do aktu oskarżenia z 22 lutego przeciw szefowi policji warszawskiej p. Sikorskiemu z art. 639, cz. II. podczas gdy co do b. Komisarza rządu Borzęckiego stwierdzono, że **poczynił on wszystkie zarządzenia w swoim zakresie a co do nadkomisarza policji Gostyńskiego również nie znaleziono podstaw do postępowania sądowego i sprawę ich sądową umorzono.**

Drugą część sprawy stanowią zajścia na placu Trzech Krzyży i tem zajmował się sędzia śledczy Jasiński, a następnie z powodu zbyt wielu jego zajęć poruczono sprawę osobnemu sędziemu śledczemu Żyżniewskiemu: w śledztwie tem znaleziono kilku przewódców manifestantów, a w sprawie udziału bojówki P. P. S. jeszcze ostatecznie nie ustalono, jaki był przebieg strzelaniny; celem śledztwa jest znalezienie nietylko bezpośrednich sprawców, ale **także pośrednich i w związku z tem żądano wydania dwu posłów, którzy brali udział w tow rzystwie „Rozwój".**

Pos. Stroński (Kl. Chrz. Nar.): Poseł Thugutt wspomniał o członkach sejmu, pośle Hallerze i Sawickim mówiąc, że powinni oczyścić się z zarzutów. Otóż przedewszystkiem wspomniano tylko o ich udziale w wielkiej i spokojnej manifestacji z niedzieli 10 grudnia, a nie z wykroczeniami z 11 grudna. Nie można żądać, aby ktoś oczyszczał się z zarzutów ogólnikowych i gołosłownych, ale raczej ci, którzy takie zarzuty stawiają, powinni się oczyścić z lekkomyślnego ich stawiana we wnioskach i wymieniana w ten sposób posłów.

Określenia użyte o b. ministrze spraw wewn. Kamieńskim przez sprawozdawcę p. Thugutta są uderzające. P. Kamieńskiego kilkakrotnie powołał na stanowisko minitsra b. Naczelnik państwa p. Piłsudski i pracował z nim w rządzie przez około półtora roku, więc jest rzeczą zdumiewającą, iż nie spostrzegł przez tak długi czas tego rzekomego braku inteligencji ministra na tak odpowiedzialnem stanowisku państwowem. Sądzę zatem, że nie można zarzucać tak wielkiego braku spostrzegawczości b. Naczelnikowi państwa p. Piłsudskiemu, ale raczej uznać należy obecne określenie użyte przez sprawozdawcę Thugutta za nieodpowiednie. Niebezpieczne byłoby tak lekkie osądzanie najwyższych urzędników państwowych w komisji sejmowej.

W sprawie odpowiedzialnych urzędników oświadczenie p. ministra spraw wewnętrznych jest o tyle niedokładne, że komisja dyscyplinarna wyznaczyła nadkomisarzowi policji p. Gostyńskiemu za nieznaczne uchybienie jedynie karę 7-dniowego aresztu domowego, a dopiero p. minister spraw wojsk. Sikorski wbrew orzeczeniu komisji sam usunął p. Gostyńskiego.

Z tych względów podtrzymuję wniosek o wyznaczenie osobnej śledczej komisji sejmowej, którąby zbadała całokształt sprawy i aktów.

Pos. Thugutt (Wyzwolenie): Związek między zajściami 11 grudnia a poprzedniego dnia i dawniejszego okresu istnieje, bo wytwarzano atmosferę, która doprowadziła do zajść i jeżeli posłowie nawoływali do tego, nie dopuścić do przysięgi, ta rzecz musi być wyjaśniona. Co do bojówki socjalistycznej, pos. Jaworowski (P. P. S.) wzywał jej w okolicznościach szczególnych bo zamknięty był w bramie domu. **P. Urbanowicza powiedzmy wyraźnie, wyrzucono, bo min. Sikorski niema do niego zaufania i to mu wolno.** Gdyby żądać śledztwa sejmowego, to zwracam uwagę, że jest wniosek, aby wybrać komisję śledczą zwykłą większością bez uwzględniania stronnictw i takie komisje jednej części politycznej przeciw drugiej już bywały, **ale to się skończy gilotyną.** Więc nie należy powoływać komisji, ale już zamknąć tę sprawę i jej echa.

Pos. Pragier (P. P. S.): Związek zajść z agitacją polityczną jest niewątpliwy jak świadczą głosy pism prawicowych. P. P. S. jest stronnictwem, które już niejednej rzeczy dokonało i **gdyby chciało było wystąpić 11 grudnia w sposób stanowczy byłoby wystąpiło z bronią i niekoniecznie tylko krótką i dążyłoby do zlikwidowania zajść w ten sposób, aby opanowało istotnie wraz z policją władzę w mieście lub części miasta. Wystąpienie** oddziału robotniczego natomiast tego rodzaju cech niemiało.

Do głosu zapisano kilkunastu dalszych mowców.

O godzinie 1-ej posiedzenie odroczono.

Dalszy ciąg posiedzenia dziś.

„ORBIS" PRZED TRYBUNAŁEM

Sejmowej komisji komunikacyjnej.

PAT. — WARSZAWA, 14 marca — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej, pod przewodnictwem posła Bratia, toczyła się dyskusja nad zniesieniem wydziału kontroli ministerjalnej, powołanej do życia w roku 1920 Działalność tego wydziału sprowadzała się do doraźnej kontroli za pomocą komisji lotnych. **Wszyscy mówcy krytykowali w bardzo ostry sposób min. kolei. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Dunina, wzywającego ministerstwo kolei do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni szczegółowego sprawozdania z działalności wydziału kontroli ministerjalnej.**

Następnie wywiązała sie dyskusja nad polityką taryfową ministerstwa kolei **W dyskusji tej podniesiono zarzuty przeciwko towarzystwu „Orbis".** W szczególności zwracano uwagę na to, że **wysocy urzędnicy kolejowi, mający kontrolować to towarzystwo, są jednocześnie jego urzędnikami.** Po dyskusji przyjęto wnioseek posła Dolanowicza, **wzywający ministerstwo kolei do przedłożenia komisji komunikacyjnej kontraktu z towarzystwem „Orbis" oraz sprawozdania z wykonania tego kontraktu.** Pozatem komisja postanowiła wezwać ministerstwo kolei do przeprowadzenia kontroli biletów, wystawionych przez tow. „Orbis".

WYROK W PROCES. FANNY DITTNER.

Skazana została na 3 lata więzienia.

AW — LWÓW, 14 marca. Przy olbrzymim udziale publiczności na sali sądowej ogłoszono dziś popołud. o godzinie 1 wyrok w procesie Fanny Dittner.

Trybunał uznał, że Dittner świadomie wnosiła oszczercze denuncjacje do władz austrjackich przeciwko kilkudziesięciu wybitnym osobistościom społeczeństwa polskiego. Po inwazji rosyjskiej w roku 1915 oskarżając ich o zbrodnię stanu, o rusofilizm, stosunki z władzami i administracją rosyjską. Oskarżoną uznano winną zbrodni oszczerstwa, gwałtu publicznego przez składanie fałszywych zeznań w austrjackim sądzie polowym.

Trybunał skazał oskarżoną na 3 lata **ciężkiego więzienia, obstrzonego odosobnionym zamknięciem przez 24 godziny w każdym miesiącu. Do kary wliczono jej 10 miesięcy aresztu śledczego,** oraz zastosowano **amnestje, skracając karę mniejwięcej o połowę. Skazana ponosi zwrot kosztów postępowania i zapłacenie 5 adwokatów, zastępujących prawnie osoby przez nią poszkodowane, na ogólną sumę 3 miljony 400 tysięcy.** Poszkodowane osoby z pretensjami cywilnemi skierowano na zwykłą drogę postępowania. Dalej trybunał orzekł, wydalenie skazanej po odbyciu kary z granic państwa polskiego.

Wyrok ogłoszono zaocznie, gdyż oskarżona nie zjawiła się na rozprawę. — Obrona wniosła zażelenie nieważności odwołania w sprawie wysokiego wymiaru kary.

—o—

PATRJARCHA MELETIOS DO METROPOLITY DJONIZEGO.

PAT. — WARSZAWA, 14 marca — Patrjarcha ekunemiczny w Konstantynopolu Meletios IV-ty nadesłał następują de peszę do Jego Eminecji metropolity Djonizego, nowoobranego następcy zamordowanego śp. metropolity Jerzego:

„Jego Eminencja, metropolita Djonizy Warszawa.

Poruszeni do głębi serca bolesną wiadomością o tragicznej śmierci metropolity Jerzego, dowiadujemy się obecnie z radością w drodze urzędowego zawiadomienia przez sobór, że Wasza Eminencja została wybrana na następcę zmarłego. Na podstawie uchwały tutejszego świętego soboru, wraz z błogosławieństwem dla dokonanego wyboru, udzielam Waszej Eminencji te wszystkie odznaczenia, jakie w swoim czasie brat nasz w Chrystusie, patrjarcha Tichon, udzielił był Waszemu poprzednikowi, jako metropolicie warszawskiemu i całej Polsce. Niech łaska Jezusa Chrystusa. Zbawiciela naszego, umocni Waszą Eminencję w sprawowaniu Jej nowych obowiązków.

(—) Meletios IV-ty,
patrjarcha ekumeniczny.

—o—

Z KOMISJI SENACKICH.

PAT. — WARSZAWA, 14 marca — Dziś przed południem w senacie obradowali przewodniczący, prezesi i wice-prezesi komisji senackich. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę załatwienia petycji. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Łubińskiego, przewodniczącego komisji regulaminowej. Co do petycji, wniosek ten przewiduje:

1) marszałek przekazuje petycje kompetentnej co do przedmiotu komisji, ewentualnie komisji petycyjnej. Decyzja ta może być zmieniona.

2) Co kwartał otrzymują senatorowie spis załatwionych przez komisje petycji z krótkiem objaśnieniem sprawy petycji i z wnioskiem komisji.

3) marszałek stawia wniosek komisji na posiedzeniu plenarnem.

4) wniosek ten może brzmieć:

a) petycja została uznana za niestosowną do rozpatrywania przez Senat,

b) aby została odrzucona,

c) aby została uznaną za załatwioną przez inną uchwałę,

d) aby zosała przekazana rządowi do uwzględnienia, do rozpatrzenia, lub jako materjał.

5) Dyskusja na plenum dopuszczalna jest tylko w razie zastosowania do petycji wniosku b) pkt. 4) i to tylko za zgodą większości.

—o—

MIN. HELLAT W WARSZAWIE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Łotewski minister spraw zagranicznych b. poseł Łotwy w Warszawie Hellat bawi w Warszawie.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złotą.

Rejestracja, ćwiczenia i zebrania kontrolne

WYWIAD Z NACZELNIKIEM SPRAW WOJSKOWYCH KOMISARJATU RZĄDU NA M. WARSZAWĘ P. F. WOYCICKIM.

Obecnie kończy się na terenie całej Rzplitej pierwsza rejestracja wojskowa. — Jednocześnie z tem — powołanie na 8 tygodni do służby wojskowej rezerwistów rocznika 1897 zapoczątkowuje stałe ćwiczenia wojskowych rezerw, przewidziane na okres pokojowy.

Wobec znaczenia tej sprawy dla państwowości polskiej, zwrócił się spółpracownik „Przeglądu Wieczornego" do naczelnika oddziału spr. wojskowych komis. rządu na m. Warszawę, p. F. Woyciechowskiego, który udzielił następujących informacji:

— Władze wojskowe, wydając w sprawie ogólnej rejestracji, powołania rezerwistów na ćwiczenia etc., działają w porozumieniu z min. spr. wewn., **które ma możność ingerencji względem obywateli cywilnych.** Stąd pochodzi ważność roli, jak odgrywają przy wspomnianych zarządzeniach wojskowych organy władzy administracyjnej.

Uwzględniając fakt, iż rejestracja była przeprowadzona poraz pierwszy, poczyniliśmy najdalej idące ułatwienia dla podlegających jej, przesuwając choćby termin jej ukończenia z dnia 22 stycznia aż do dn. 15 marca r. b. Do tego czasu mogą się rejestrować wszyscy ci, którzy udowodnią swe niestawiennictwo w pierwotnym terminie dość ważnymi powodami (ciężka choroba, nieobecność w kraju itp.). **Jednak po dniu 15 bm. stosowane będą wobec niewypełniających obowiązku stawienia się kary.**

— Jaki przebieg miała rejestracja?

— **Udała się ona pod względem cyfrowym nadspodziewanie dobrze.** Świadczy to zarówno o sprężystości naszego młodego aparatu administracyjnego i policji (przeciążonej pracą przy egzekutywie podatków karnej itd.), jak i — o poczuciu karności, wyrobionem już w czasie paru lat istnienia państwowości polskiej wśród jej obywateli.

Są jeszcze coprawda pewne braki, ale da się je wkrótce usunąć.

— Jak się przedstawia sprawa zebrań kontrolnych i ćwiczeń?

— Mają one na celu, jak wiadomo, wyćwiczenie w szybkiem tempie i w nietamujących naszego życia gospodarczego warunkach naszych rezerw.

Rzecz ta bywa bardzo często mylnie tłomaczona. Muszę podkreślić, iż **niema tu mowy o jakiemś niebezpieczeństwie wojny.**

Wszystkie bowiem państwa właśnie dla utrzymania swego stanu pokojowego, dążą do uporządkowania rezerw.

— W jaki sposób zostanie załatwiona sprawa zabezpieczenia bytu rodzinom powołanych rezerwistów?

— Władze centralne mają tę sprawę ustawicznie na względzie.

Wobec zaniepokojenia sfer pracowniczych, że ćwiczenia dadzą niektórym pracodawcom powód do rozwiązania umów, komisarjat rządu przypomina, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. rozp. 62) stosunek pracodawcy do pracobiorcy, pełniącego służbę wojskową i do jego rodziny, w przedmiocie najmu usług **nie może być w czasie trwania tej służby jednostronnie rozwiązany.** Art. 5 pomienionej ustawy przewiduje sankcje karne za jej przekroczenie.

— Jak się przedstawia sprawa zabezpieczenia rodzin powołanych rezerwistów-rolników?

— Wobec możliwości zaniepokojenia wśród rodzin rolników (włościan) roczników 1897, 6 i 5-go, co do sposobu utrzymania ciągłości prac w gospodarstwie rolnem i co do ubezpieczenia bytu, przypominamy, iż art. 4 wspomnianej już ustawy wkłada na wójtów, sołtysów i naczelników gmin obowiązek uregulowania tych spraw nadając im w tym celu rozległe prawo nakładania świadczeń na mieszkańców gminy.

Władze centralne poleciły władzom wojewódzkim i komisarjatowi rządu wydać w ramach powyższego odpowiednie pouczenie podległym sobie urzędom, w celu poinformowania sfer zainteresowanych.

Władze administracyjne, o ile do ich wiadomości dojdą wypadki przekroczenia przepisów, lub opierania się im, będą kierowały sprawy na drogę sądową.

Wysokość uposażenia pozostałych rodzin, sposób jego wypłacania i t. d., rozpatruje obecnie sejm, wobec czego przedwcześnie jest mówić o działaniu w tym względzie władz wykonawczych.

Teatr, muzyka i sztuka.

SZCZĘŚCIE FRANIA. Komedja w 3 aktach W. Perzyńskiego.

Teatr miejski wznowił onegdaj jedyna ze słabszych komedji Perzyńskiego: „Szczęście Franina". Sztuka ta grana już była przed 12-laty za dyrekcji Zelwerowicza również z p. Stefanem Jaraczem w roli głównej.

Ongi ją grano koncertowo — i dlatego rzecz ta cieszyła się wielkim powodzeniem. Teraz — pomimo kapitalnej gry Jaracza długo się na afiszu nie utrzyma. Mówiąc językiem aktorskim została „położona", Grano ją wprost fatalnie — Jedynie pani Turońska dzielnie sekundowała panu Jaraczowi. Reszta wykonawców albo nie opanowała ról pamięciowo albo też wykonała je po amatorsku. W „kładzeniu" sztuki celował p. Wiśniewski, którego interpretacja roli Lipowskiego polegała z jednej strony na stereotypowym grymasie twarzy, mającym ożywiać zmartwienie, ból, rozpacz i inne dolegliwości, z drugiej zaś — na błagalnem wpatrywaniu się w budkę suflera. W. P.

Teatr Miejski. Dziś, t.j. w czwartek, teatr miejski daje dla zrzeszeń robotniczych „Samson i Dalila" z Stefanem Jaraczem w roli głównej.

W piątek „Szczęście Frania" ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej.

W sobotę popołudniu „Młody las" dla młodzieży szkolnej.

Najbliższe koncerty Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się pod dyr. Bronisława Szulca 23-ci z rzędu poranek ludowy.

23-ci koncert symfoniczny popołudniowy pod dyr. Bronisława Szulca odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. Dyr. Szulc odtworzy m. in. świetny poemat symfoniczny Liszta „Mazepa". Jako solistka wystąpi głośna pianistka węgierska Lilly Keletti.

Na 24-ym poniedziałkowym wielkim koncercie abonamentowym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga w dniu 19 bm. odtworzone będą: Symfonja Nr. 3 „Eroica" (poświęcona pamięci wielkiego człowieka) Beethovena, Elegja Czajkowskiego oraz zapowiedziany kilkakrotnie lecz z powodu wielkich trudności technicznych niewykonany dotąd utwór słynnego dziś kompozytora włoskiego Alfreda Caselli: „Rapsodja włoska — Italia". Właśnie wspomniane trudności techniczne, połączone z wykonaniem tego dzieła, oraz konieczność wyjątkowo pieczołowitego wystudjowania tego ze wszechmiar interesującego utworu, skłoniło dyrekcję Ł. O. F. po porozumieniu się z dyrygentem, do pominięcia, części solistycznej, w programie rzeczonego koncertu, który tym razem wypełni całkowicie orkiestra filharmoniczna.

—o—

Z sali odczytowej.

Odczyt Henryka Zimmermana. Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wiecz., w sali Filharmonji znany literat niemiecki, p. Henryk Zimmerman wygłosi nader interesujący odczyt na temat „Wielkie i małe kłamstwa ludzkości". P. Zimmerman mówić będzie o dziejach kłamstwa w współżyciu ludzi (w małżeństwie i miłości, o cywilizacji nowoczesnej, jako kłamstwie. Odczyt p. Zimmermana cieszyć się będzie niewątpliwie znacznym zainteresowaniem. Bilety w kasie Filharmonji.

—o—

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy": M. Gutner z Warszawy, M. Weiss z Tarnowa, W. Wetstein z Krakowa, J. Rubin z Tarnowa, A. Kosowicz, M. Lipowski z Kielc, F. Schlagt ze Lwowa, H. Aszkenajzer z Radomia, R. Węgrowicz, R. Ptaszynski, J. Polak, S. Gralewski z Warszawy, B. Pogany z Budapesztu, Z Preger z Wilna, F. Ferdman B. Zieliński, N. Cukier Warszawy, M. Szpringer z Jasła, Z. Segal z Rumunji, J. Klejn z Gdańska, R. Rauch z Pruszkowa, S. Rubin z Wilna, S. Baskin z Rygi.

Hotel „Polonja": J. Taneman z Warszawy, S. Porzeczewski, M. Porzeczewska z Łęczycy, H. Grunszlag z Rozdoła, W. Dziurlikowski, S. Dziurlikowska z Janowa, T. Kawecki z Poddębic, T. Baranowicz z Baranowicz, A. Glicensztejn z Kalisza, A. Kolski z Tomaszowa, Z. Beatus z Kalisza, K. Kagan, A. Goldberg z Białegostoku, S. Sztykgold z Warszawy, R. Welm z Tczewa, J. Wolski z Warszawy, Brauner ze Skierniewic, S. Trofimowicz z Kowla.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
15
CZWARTEK

Dziś: Klemensa Hofb.
Jutro: Abrahama pust.

—:—

Wschód słońca o g. 5.55
Zachód o g. 5.37
Wsch. księżyca g. 4.27 r
Zachód o g. 2.45 pp.
Długość dnia 11.42 g.
Przybyło dnia 3.57.

WIZYTA P. WOJEWODY W MAGISTR

Wczoraj złożył w magistracie oficjalną wizytę nowomianowany wojewoda łódzki p. Rembowski. Pan wojewoda oświadczył, że zajmowane przezeń dotychczas stanowisko przewodniczącego wydziału powiatowego w Kaliszu, pozwoliło mu dokładnie poznać potrzeby samorządów i dlatego ma nadzieję, że **będzie mógł dopomóc samorządowi łódzkiemu w jego ciężkich zadaniach, w momencie nadzwyczaj dla wszystkich samorządów krytycznym.** Ze współpracy swej z samorządem kaliskim p. wojewoda odniósł jaknajlepsze wspomnienia, nabierając przekonania, że ścisła współpraca samorządów z instytucjami państwowemi jest niezbędna i że wszelki dysonans pomiędzy ich działalnością odbiłby się jaknajszkodliwiej na interesach ludności. W końcu p. wojewoda zauważył, że gmach, w którym dziś składa wizytę, jako wojewoda łódzki, jest mu bardzo dobrze znany, gdyż uczęszczał doń będąc jeszcze za czasów rosyjskich uczniem dawnej szkoły rzemieślniczej.

P. wojewoda Rembowski złożył również wizytę p. wiceprezydentowi Pogonowskiemu, zapewniając go, że wszelkie słuszne życzenia samorządu łódzkiego znajdą zawsze życzliwy oddźwięk w województwie.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW

Jak się dowiadujemy nową ustawę o ochronie lokatorów przekazała rada ministrów do rozpatrzenia komitetowi ekonomicznemu ministrów. Rada ministrów wyszła z założenia, że ustawa o ochronie lokatorów związana jest z szeregiem zagadnień gospodarczych.

Po rozwiązaniu przez komitet ekonomiczny ministrów, ustawa wróci na radę ministrów, a następnie przedłożona będzie sejmowi.

Wystawa prac konkursowych na budowę domu ludowego. Komitet budowy domu ludowego w Łodzi, pragnąc udostępnić jaknajszerszym warstwom ludności zapoznanie się z projektami budowy domu ludowego, postanowił wystawić zgłoszone prace konkursowe na pokaz publiczny.

Prace te są do obejrzenia w sali rady miejskiej, Pomorska 16, od dnia 16 do 23 b.m. włącznie pomiędzy godz. 10 a 2-gą popołudniu. (bip)

DANIEL RICHE.

Elegancki opryszek i nieostrożny młodzieniec

Fertyczna subretka wprowadziła Didiera do buduarku swej pani, zalecając mu wielką ostrożność. Bardzo źle zrobiła czyniąc zadość jego prośbom! Pani jej z pewnością będzie niezadowolona!...

Ale ów pan dotrzyma chyba swej obietnicy i powie, że wszedł przez okno... Że nikt ze służby nie okazał mu w tem pomocy...

— Ależ, naturalnie, moja mała, — zapewnił ją młody człowiek, przerywając dobrym napiwkiem jej gorzkie żale.

— Czy aby pani de Cellere wróci z opery sama? — oh, co do tego, to może pan być zupełnie spokojny, pan nigdy nie wraca razem z panią; codziennie chodzi do klubu.

Didier został sam w buduarze. Przypomniał sobie jakiś wiersz, w którym jest mowa o tym, że człowiek po pierwszym westchnieniu miłosnem tracić poczyna rozum.

Doprawdy, ci poeci których się poczęści uważa za warjatów, są nieraz prawdziwymi filozofami!

Pani de Cellere, niczem go nie upoważniła do nocnych odwiedzin. Należało mieć chyba zmysły pomięszane przez namiętność, aby, jak on, przekupiwszy służącą, wtargnąć do jej pokoju, w nadziei, że może tym razem, zechce z nim pomówić, zwyciężona jego bezczelnością.

Nagle Didier zerwał się z krzesła. Za firankami, odsłoniętemi w obawie przed jakimś niedyskretnym spojrzeniem... Czyż by tam ktoś się schował?...

Podszedł do okna i pociągnął za sznurek od firanki: stał tam jakiś człowiek. Młody, przystojny, elegancko ubrany, na twarzy miał miły i uprzejmy uśmiech.

— Niechżeż się pan nie lęka — rozpoczął nieznajomy, czyniąc ręką gest uspakajający — nie chcę przecież panu zrobić nic złego... wprost przeciwnie!

— Kto pan jest? — zapytał Didier szukając w kieszeni rewolweru, którego nie miał.

— Chce pan koniecznie znać moje imię? Nazywam się Edward, piękny Edward. Czy imię to panu nic nie mówi? Nie uczęszczamy zatem do tego samego dansingu. Ale chcąc się panu przedstawić w sposób bardziej dokładny, muszę jeszcze dodać, że jestem wielkim przyjacielem Arsena Lupin i zawziętym wrogiem policji.

— Jesteś zatem złodziejem? — wykrzyknął Didier.

Niezbity z tropu piękny Edward odpowiedział:

— I pan nim jesteś, łaskawy panie. I jeżeli pan chce uniknąć skandalu, to w pańskim interesie leży przystąpienie ze mną do spółki.

Obaj jesteśmy złodziejami: pan czyha na serce, ja na pieniądze. Działajmy wspólnie, to będzie najprostsze.

Chciałbym tylko zabrać kilka przedmiotów, którebyr mi przypominały w przyszłości ten dom, a później ustąpię panu miejsca z serdecznym życzeniem, aby dama, na którą czekasz, przyjęła cię z radosnym uśmiechem.

— Kanalja!...

Didier zwrócił się ku drzwiom, ale w tej samej chwili nieznajomy, obdarzony iście herkulesowską siłą odepchnął go w drugi kąt pokoju.

— Byłoby do życzenia — mówił nieznajomy z uśmiechem, — abyś pan robił jaknajmniej hałasu. Zastanów-że się lepiej jest przecież, pozbawić pana tego domu, kilku kosztownych przedmiotów, niż zasmucić go na całe życie myślą, że w pewną noc zimową, w pokoju jego żony był mężczyzna, który czekał na jej powrót z opery. Mąż nigdyby nie uwierzył że nie była współwinną.

A cóżby było z tą, którą kochasz? Przez to, że nie chcesz posłuchać rady człowieka, który ci nigdy nic złego nie zrobił, a więc przez prosty kaprys, pozbawić możesz twą ukochaną bogactwa i luksusu, możesz stać się przyczyną jej wykolejenia!...

Nie należy nigdy chodzić w nocy do kobiety zamężnej, tembardziej, kiedy dzieje się to bez jej wiedzy i woli. To jest więcej niż nieostrożność!...

Didier pochylił głowę: przygnębiła go słuszność argumentów. Bo jakżeżby wytłómaczył ludziom, przybyłym mu na pomoc, obecność jego w buduarze?

Odwrócił się i zamknął oczy.

Opryszek pracował z zapałem, zdejmował obrazki ze ścian, zabierał to, co najkosztowniejsze. W pewnym jednak momencie przerwał swoje działania i wszystkie zrabowane przedmioty złożył w ręce swego mimowolnego wspólnika, prosząc go, by je potrzymał przez chwilę.

W tym samym momencie otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł pan domu w towarzystwie dwóch służących.

— Dobre miałem przeczucie, żem niespodzianie wrócił do domu!... Złapałem was na gorącym uczynku, nędznicy!...

Didier obładowany skradzionymi przedmiotami, onieśmielony swą dziwnie fałszywą sytuacją, począł się niezręcznie tłómaczyć. Ale piękny Edward, naprawdę piękny w swym czarnym fraku, skłoniwszy się głęboko przed gospodarzem, zawołał na służących rozkazującym głosem:

— Związać tego człowieka. To dawno poszukiwany niebezpieczny ptaszek.

— Ja?—wykrzyknął zdumiony Didier, ależ to nieprawda!..

— A więc ja się mylę; być może. Zechciałby pan mi więc wytłómaczyć, coś pan tu robił, skoro jak widzę, nie znasz gospodarza?

— Ależ—jąkał się nieszczęśliwy młodzieniec.

— Nie tłómacz się, złapaliśmy cię na gorącym uczynku, trzymasz przecież jeszcze w ręku przedmioty, które skradłeś.

— Przepraszam—zapytał w końcu pan de Celleve—zdaje się, że i pan także, aczkolwiek nie mam przyjemności znać pana, znajdujesz się w moim domu?

— O, to zupełnie coś innego, ja jestem agentem policji.

— I znasz pan to indywiduum?

— Tak jest.

— To kłamstwo!... — zawył Didier — podłe kłamstwo!

— A więc możebyś nam dał wskazówki, co do przyczyny twojej obecności w tym pokoju? Powiedz, my słuchamy.

Twarz mu promieniała, wiedział bowiem, że nieszczęśliwiec nie może się w żaden sposób obronić. Po kilku chwilach oczekiwania dorzucił:

— Zaprowadźcie tego łotra do komisarjatu!.

Złożywszy głęboki ukłon panu de Celleve, opryszek wyszedł za swą ofiarą, prowadzoną przez dwóch służących.

Była późna noc i ulice były puste. Edward wyprzedził swych towarzyszy, a uszedłszy kilkaset kroków, odwrócił się nagle, dwoma silnemi uderzeniami powalił służących na ziemię i pociągnąwszy za rękę Didiera wbiegł wraz z nim w jedną z bocznych ulic.

Kiedy byli już w bezpiecznym miejscu, powiedział do oszołomionego młodzieńca:

— Wyrządziłeś mi przysługę, a ja ci uratowałem życie. Pozwól, że dam ci pewną radę na przyszłość: Nawet w miłości pamiętaj o honorze drugich.

I zanim Didier zdołał ochłonąć ze zdumienia, zniknął w cieniu nocy.

Tłóm. Lit.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH NA POWIAT ŁÓDZKI.

Praca związku opartą była całkowicie na pracy i poczynaniach ideowych, wytkniętych przez zarząd związku. Obecnie zarząd dąży do przerzucenia tej pracy na poszczególne ogniska. W tym celu zarząd odbył lustracje 14 ognisk w powiecie i dąży do przeniesienia tej pracy na same ogniska. Zarząd będzie więc miał ogólną inicjatywę i stanowisko kierownicze. Ostatnio związek wystąpił z akcją propagandy na rzecz szkoły powszechnej, a to przez urządzanie wystaw szkolnych. W tym celu zarząd wszedł w porozumienie z ogniskiem łódzkim tak, że wystawa powiatu i miasta Łodzi odbędzie się w Łodzi w pierwszych dniach maja, a następnie będzie rozbita na szereg mniejszych ustaw, które obsłużą szereg większych miejscowości powiatu. Obecnie związek dąży do utworzenia specjalnego referenta kulturalno oświatowego, który zajmie się kwestją oświaty poza szkolnej. Zarząd związku wystąpił również do ministerstwa kolei o przywrócenie 50 proc. zniżek dla wycieczek szkolnych, które ostatnio w związku z dążeniami sanacji skarbu ze względów oszczędnościowych zostały zniesione. Zwrócono się również do kuratorjum w sprawie podwyższenia wynagrodzenia dla nauczycieli za godziny pracy poza szkolne. Wobec znacznie spóźnionego ściągania kar za niedopełnianie obowiązku szkolnego w poszczególnych gminach związek wystąpił do wydziału powiatowego o wywarcie presji na gminy, by te ściągały kary za nieuczęszczanie do szkoły w ciągu jednego miesiąca przez dozory gminne. (bip.)

Smutna konieczność. Wobec zwiększających się w zawrotnem tempie wydatków na utrzymanie miejskich tanich kuchen, skutkiem czego obecne wydatki miesięczne wynoszą tyle, ile przewidywał budżet caloroczny, Wydział opieki społecznej wystąpił do magistratu z wnioskiem o zredukowanie ilości istniejących kuchen z 5 do 2, przez co wydatki zmniejszą się o 50 procent.

Na posiedzeniu w dniu 13 b. m. magistrat, rozpatrzywszy sprawę powyższą i mając na względzie, że jedynie proponowana przez wydz. op. społ. redukcja pozwoli doprowadzić akcję dokarmiania dzieci do końca roku szkolnego, postanowił zamknąć 3 tanie kuchnie i prowadzić nadal akcję dokarmiania tylko w szkołach, uwzględniając przytem głównie dzieci bezrobotnych.

Święcone dla chorych żołnierzy. Oddział łódzki Pol. Czerw. Krzyża, zwyczajem dorocznym urządza „święcone" dla chorych żołnierzy, przebywających w wojskowych szpitalach w Łodzi. Każdy żołnierz otrzyma paczkę zawierającą ćwierć kilogr. kiełbasy, 2 jaja, 1 f. strucli, paczkę papierosów.

Ponownie zwraca się zarząd Pol. Cz. Krzyża z gorącym apelem do wszystkich osób chętnych do współpracy we wzmiankowanej akcji, o przybycie na zebranie w piątek dnia 16 b. m. o godz. 7-ej wiecz. do lokalu PCK., ul Piotrkowska Nr. 96.

Również uprasza się o składanie tamże w godzinach od 9 do 3 po poł. jaj i kiełbasy, oraz deklaracji na gotowe paczki.

Zarząd Pol. Czerw. Krzyża wyraża nadzieję, iż społeczeństwo łódzkie, znane ze swej ofiarności i tym razem nie zawiedzie oczekiwań i da dowód, że pamięta o chorych żołnierzach, nietylko wówczas, gdy składają oni swe życie dla Ojczyzny.

Strejk tapicerów. Pracownicy tapicerscy wystawili żądanie podwyższenia płac o 50 proc. Ponieważ pracodawcy na udzielenie podwyżki nie zgodzili się, pracownicy tapicerscy porzucili pracę. (bip.)

O tytuł lekarza weterynaryjnego. Na mocy obowiązujących we wszystkich dzielnicach Polski przepisów ustawowych, osobom posiadającym dyplomy z ukończeniem studjów w wyższych uczelniach weterynaryjnych przysługuje prawo do tytułu „lekarza weterynaryjnego" względnie „d-ra lub magistra nauk weterynaryjnych". Ponieważ niejednokroć w korespondencjach i aktach urzędowych używano jest nazwa „weterynarz" w stosunku do specjalistów, posiadających wyższe studja naukowe, urząd wojewódzki zwrócił się z okólnikiem do podległych mu organów, aby przestrzegały przepisów, dotyczących nazwy lekarza weterynaryjnego. (bip.)

Zarząd Ł. K. S. przypomina swym członkom, iż w sobotę, t. j. 17 marca r. b, punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym, Piotrkowska Nr. 92, bez względu na liczbę obecnych odbędzie się dalszy ciąg walnego zwyczajnego zgromadzenia z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie statutu Ł. K. S.
2) wybory: a) zarządu, b) komisji rewizyjnej.
3) wolne wnioski.

Zarząd Ł. K. S.

Wyprowadzenie zwłok naszego drogiego męża i ojca

b. p. ZYGMUNTA BROMBERGA-BYTKOWSKIEGO

dyrektora Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego Towarz. Żyd. Szkół średnich w Łodzi

nastąpi z domu przy ul. Piramowicza Nr. 7 we czwartek, dnia 15 marca b. r. o godzinie 3-ej po południu

920-1 **RODZINA.**

Wyrażamy nasz głęboki żal Rodzinie i gronom Żyd. Szkół Średnich z powodu śmierci dyrektora żeńskiego Gimanzjum żydowskiego, profesora

Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

916-1 **Uczniowie II gimn. żyd.**

Głęboko dotknięci śmiercią wielkiego działacza narodowego i myśliciela, dyrektora Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi

b. p. profesora

Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

wyrażamy szczere współczucie osieroconej rodzinie

932 **Uczniowie I Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi.**

Nieubłagana śmierć wydarła nam z grona wielkich mężów prezesa naszego T-wa muzycznego „Hazomir"

b. p. Zygmunta Bromberg-Bytkowskiego

Sztuka i literatura traci w zmarłym człowieka światłego, a my naszego prowodyra, który nam zawsze był doradcą i myślą swą i czynem przewodnikiem.

Niepowetowaną tę stratę długo odczuwać będziemy, ale duch Jego pozostanie niezatarty w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie zmarłego składa najgłębsze ubolewanie.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego T-wa Muzycznego i Literackiego „HAZOMIR".

Wszyscy członkowie proszeni są o udział przy oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu i o punktualne przybycie o godzinie 2-ej po południu do domu żałoby przy ul Piramowicza 7. 936

Wycieczka państwowego seminarjum żeńskiego w Łodzi. W poniedziałek i wtorek bawiła wycieczka grona słuchaczek w liczbie około 50 osób. Wycieczka zwiedziła kilka fabryk miejscowych, muzeum nauki i sztuki oraz bawiła w komisji powszechnego nauczania. (bip)

ZLIKWIDOWANIE STREJKU PRACOW. BIUROWYCH.

Strejk pracowników firmy „Kahan, Spiro i Ska" został dziś zakończony.

Pracownicy uzyskali żądaną podwyżkę i przystąpili do pracy.

ZE ZWIĄZKU FRYZJERÓW.

Zarząd związku pracowników fryzjerskich w Łodzi wzywa wszystkie manicurzystki i fryzjerki do lokalu związku przy ul. Piotrkiwskiej 79 na niedzielelę, dnia 18 marca, na godziną 4 popołudniu.

Na ostatnim zebraniu pracowników fryzjerskich w Łodzi w dniu 14 marca a padła następująca uchwała: Wszystkie manicurzystki, fryzjerki i pracownice fryzjerskie, które do związku nie należą, zostaną na mocy umowy ze związkiem pracodawców zmuszone do opuszczenia pracy gdyż w myśl umowy w zakładach fryzjerskich mogą być zatrudniani tylko członkowie zw. zaw. pracowników fryzjerskich.

Z żałobnej karty.

Pogrzeb b. p. Z. Bromberg-Bytkowskiego. Instytucje kulturalne, zawodowe i społeczne, które mają zamiar wysłać delegacje na pogrzeb b. p. prof. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego, mający się odbyć dziś, w czwartek, d. 15 marca r. b., z domu przy ul. Piramowicza Nr. 7 — są proszone o poprzednie skomunikowanie się z komitetem pogrzebowym, dyżurującym w tymże domu w kancelarji gimnazjum.

Dr. med. J. Leyberg
powrócił. 926-2
Chor. weneryczne i skóry.
Krótka № 5 Tel. 7-73.

Strejk aptekarzy
BĘDZIE ZAOSTRZONY.

W związku z rozpoczętym strejkiem pracowników aptekarskich zgłosiła się do p. inspektora Wagnera w wojewódzkim urzędzie zdrowia delegacja pracowników aptekarskich celem poinformowania się o obowiązujących przepisach ustawowych, dotyczących obostrzenia strejku.

P. inspektor w odpowiedzi zaznaczył, że zwyżka płac uzależniona jest od podwyższenia taksy i obie te kwestje mogą być tylko załatwione zbiorowo na konferencji w Warszawie w obecności delegatów min. pracy i o. s., oraz min. zdrowia. Zaproponował więc, aby delegacje wysłać do Warszawy, na co jednak pracownicy aptekarscy się nie zgodzili, twierdząc, że Warszawa ich nie obchodzi.

Min. pracy stoi na stanowisku, że wynagrodzenia pracowników aptekarskich, które za marzec wynoszą dla pomocnika 1,500,000, są wystarczające i obowiązują w całej Rzeczypospolitej. Jedynie Łódź nie jest z tego zadowoloną. W Warszawie pracownicy aptekarscy domagali się uniknięcia zwłok przy wypłacaniu zwyżki procentowej, ogłaszanej przez ministerstwo zdrowia.

Zwłoka taka trwała czasami koło 14 dni, jednak i w tej kwestji pracownicy aptekarscy otrzymali wynagrodzenie od chwili wejścia zwyżki w życie.

Delegaci stwierdzili następnie, że w wielu aptekach pracują pomocnicy, przeto domagali się, aby pomocników tych usunięto, co naturalnie uniemożliwiłoby wydawanie lekarstw chorym.

Narazie więc akcja pojednawcza nie doprowadziła do rezultatu, ponieważ pracownicy aptekarscy zapowiedzieli obostrzenie strejku. (bip.)

Kronika policyjna.

Energiczny pasażer. Podczas targu na Bałuckim Rynku,policja zatrzymała Hersza Wajnsztajna, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 11, który uprawiał handel starzyzną bez odpowiedniego zezwolenia i nie mógł się wylegitymować ze sprzedawanej bielizny i garderoby. Podczas śledztwa W. przyznał się, że część bielizny pochodzi z kradzieży popełnionej w jednym z hotelów w Bielsku. Prowadzony do komisarjatu Wejnsztajn stawiał opór, tak że policjant zmuszony go był odwieźć dorożką. (bip)

Obława. Na terenie stacji Łódź-Kaliska policja dokonała obławy celem przeciwdziałania kradzieżom kolejowym. Podczas obławy zatrzymano za kradzież walizki i manufaktury Sacharjego Mana, zamieszkałego w Głownie. Zatrzymanego przesłano do więzienia. (bip)

Nielegalny lombard. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej niejaką Szanową, zam. przy ul. Goplańskiej, za utrzymywanie lombardu nielegalnego i pobierania nadmiernego i lichwiarskiego procentu od zastawionych rzeczy, a mianowicie od sumy 700 000 mk. wymieniona pobierała tygodniowo 140.000 mk. (bip)

Skutki pijaństwa. Przy ul Rokicińskiej 54 wskutek nadużycia alkoholu zmarł Antoni Pawlak i przy zwłokach wystawiono posterunek.

— Stefan Potakowski, [illegible] przy ul. Warszawskiej 11, w stanie pijanym usiłował zabić siekierą ojca swego. Na krzyk napadniętego zbiegli się sąsiedzi, którzy pijaka oddali w ręce policji.

Kradzież kolejowa. W dniu wczorajszym z pociągu towarowego Nr. 377, jadącego w stronę Łodzi, wyrzucona została paczka tytoniu. Zauważył to zwrotniczy Marcin Golc, lecz mimo danego sygnału pociąg nie zatrzymał się. Po przybyciu pociągu do Łodzi okazało się, iż został on okradziony. (bip)

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dol. 44,400.
Marki niem. 2,22.
Franki franc. 2,700.
Funty szterl. 212,000.
Ruble złote 2,500.
Ruble srebrne 12.500.
Bilon 6.000

W dniu 13 marca zmarł

b. p.

Zygmunt Bromberg-Bytkowski

dyrektor Żeńskiego Gimnazjum Żyd. Tow. Żyd. Szkół Średnich.

W zmarłym tracimy najukochańszego nauczyciela i wzniosłego kierownika. Pamięć o Nim zachowamy i z głęboką czcią wspominać go będziemy.

Osierocone uczenice Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego.

919—1

Zmarł nam dnia 13 b. m. dobry, szlachetny

b. p.

ZYGMUNT BROMBERG

jeden z pierwszych pionierów odrodzeniowego ruchu żydowskiego i wychowawca naszej młodzieży.

Grono II Gimnazjum męskiego Tow. Żyd Szkół średnich.

915—1

Koło Kierowników Żydowskich Szkół Średnich w Polsce zawiadamia o zgonie swego drogiego kolegi

b. p.

Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

Dyrektora Gimnazjum Żeńskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi.

Pamięć Jego zawsze nam drogą będzie.

Zarząd Koła Kierowników Żydowskich Szkół Średnich w Polsce.

924

Z powodu przedwczesnego zgonu

b. p. Profesora Doktora

Zygmunta Bromberga Bytkowskiego

nieodżałowanej pamięci człowieka nauki, kultury i czynu, mego najukochańszego i najbliższego przyjaciela, wyrażam stroskanej Rodzinie Zmarłego najgłębsze me współczucie i ubolewanie

Artur Szyk.

Z powodu śmierci

b. p. profesora

ZYGMUNTA BROMBERGA-BYTKOWSKIEGO

wyrażamy rodzinie głębokie współczucie.

W zmarłym czcimy wybitnego pedagoga i człowieka nieskazitelnego charakteru.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

937

Wraz z całą narodową młodzieżą żydowską wyrażamy nasz najgłębszy ból z powodu przedwczesnej śmierci pioniera naszego ruchu narodowego i kultury narodowej

b. p. prof. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego.

Cześć Jego pamięci!

935 **Komenda Miejscowa Żydowskiej Organizacji Skautowej „Haszomer-Haibri".**

Krytyczna sytuacja przemysłu łódzkiego

Eksport zmniejszył się o 50 procent. Poszukiwanie nowych rynków zbytu. Fatalne położenie robotników.

W związku z naprężoną sytuacją w przemyśle włókienniczym łódzkim, wywołaną przez zerwanie umowy, regulującej zarobki robotników stosunkowo do wzrostu drożyzny, otrzymaliśmy z wydziału przemysłowo- handlowego województwa następujące informacje:

Wymówienie umowy jest bezwzględnie czynnikiem ujemnym dla normalnego rozwoju przemysłu, ponieważ wywoła niepożądane tarcia między przemysłowcami a robotnikami. Jeżeli chodzi o samą istotę zatargu, to ministerstwo przemysłu i handlu stoi zdala i wydział przemysłowo-handlowy informuje bardzo dokładnie o stosunkach, jakie są w okręgu łódzkim ministerstwo pracy i o. s.

W kryzysie jest błędne koło ponieważ z chwilą podniesienia płacy robotniczej o 60 proc. nastąpił w przemyśle brak gotówki bieżącej.

Z drugiej zaś strony eksport zagraniczny towarów włókienniczych znacznie się zmniejszył tak że eksport obecny w porównaniu z liczbami z października i listopada r. ub. wynosi około 50 proc. To zmniejszenie się eksportu, który kierowany był przeważnie do Rumunji spowodowane jest niepewnemi stosunkami politycznymi w Rumunji i tak, że przemysłowcy łódzcy, posiadający stałe składy towarów swych w Bukareszcie nie mogą ich sprzedać, gdyż i na rynkach tamtejszych kupcy wstrzymują się od praktyki głównie z powodu spadku waluty rumuńskiej.

Dlatego też, przemysł łódzki włókienniczy który skazany jest na eksport, musi poszukiwać innych rynków. W tym celu czynione są obecnie usiłowania, aby skierować wywóz przez Gdańsk do państw Bałtyckich: Łotwy, Estonji i Finlandji, a następnie Szwecji i Danji. Eksport ten, zwiększa się ostatnio znacznie i w ten sposób przemysł włókienniczy uzyskuje nowe rynki zbytu.

Zastój w przemyśle objął cały szereg drobnych fabryczek, które stanęły zupełnie. Robotnicy, których redukcja dotknęła wynosi przeszło 30,000 w okręgu przemysłowym łódzkim na ogólną liczbę 140 tys.

Z drugiej strony sytuacja robotników, którzy przeciętnie pracują 4 dni w tygodniu i zarabiają dziennie koło 11—12 tysięcy podczas gdy według wyliczeń kom. statyst. dla robotnika obarczonego rodziną 4-ch osób potrzeba 12,000 mk. dziennie. Robotnik potrzebuje więc przeciętnie 70,000 tygodniowo, a zarabia tylko 40.000 mk. bip.

—.—o——

Mistrzowska imitacja przyrody.

Tak jeszcze młoda historja sztuki filmowej miała swój okres, kiedy unikano starannie wszelkiej sztucznej inscenizacji, usiłując o ile możności dawać same zdjęcia — z natury.

Obecnie odstąpiono po części od tych realistycznych zasad—nietyle z powodu wysokich kosztów, jakie pociąga za sobą robienie obrazów z natury, ale dlatego także, że fachowcy przyszli do przekonania, iż w ramach dekoracji można osiągnąć daleko bardziej skondensowane wrażenie rzeczywistości.

Dlatego też buduje się raczej Włochy renesansowe, albo Londyn z epoki Henryka VIII w Los Angelos — zamiast jechać do Włoch, czy do Londynu. Niektóre zaś sensacje można przedstawić tylko przy pomocy „tricków" reżyse sl o-dekoracyjnych. I tak np. niepodobna sfotografować rzeczywistego wybuchu wulkanu, li prawdziwej katastrofy kolejowej. Wybuch wulkanu inscenizuje się w następujący sposób: Z piasku buduje się pagórek, w którego wnętrzu mieszczą się strażacy i materjały wybuchowe. Przy pomocy pewnych chemikalji—wywołuje się „wybuch". Strumienie roztopionej lawy, chmury czarnego dymu, języki płomieni—wszystko to tak doskonale imituje rzeczywistość w całej jej grozie, że publiczność nie potrafi zgoła odróżnić tego sztucznie inscenizowanego zdjęcia od fotografji z natury.

Ażeby przedstawić sztuki katastrofalne trzęsienia ziemi—buduje się całe miasto, odtwarzając je wiernie we wszystkich szczegółach, chociaż wykonanych w miniaturze.

Gęsta gaza wywołuje wrażenie obłoków dymu. Katastrofy kolejowe są—rzec można—chlebem codziennym kina.

Dawniej używano wybrakowanych wagonów i teraz jeszcze, celem wywołania specjalnego efektu—zderzają się niekiedy dwie stare lokomotywy, ale naogół są to zręczne naśladownictwa.

Jednem z arcydzieł imitacyjnej sztuki filmowej jest bitwa na Skagerraku. Modele walczących okrętów nie pozostawiają nic do życzenia pod względem precyzyjności. Falowanie morza wywołano przez zastosowanie silnych prądów powietrznych, powodujących wzburzenie wody, w którą padały zamiast granatów — kamienie.

Burza śnieżna na filmie powstaje przy pomocy specjalnego wiatraka, drobniutkich kawałeczków papieru i białej bawełny.

Gwałtowny orkan na filmie ma swoje źródło w zastosowaniu propellerów od samolotów... I mało zaiste istnieje w przyrodzie takich rzeczy, którychby zręczny fachowiec filmowy nie zdołał sztucznie odtworzyć...

Wiele hałasu o nic!...

Grobowiec Tut-auhh-amena to sprytna reklama.

Od kilku tygodni szpalty wszystkich pism europejskich i amerykańskich przepełnione są sensacyjnemi wiadomościami o niezwykłych odkryciach w grobowcu Faraona Tut-ankh-amena w Luksorze.

Obecnie wszakże podnoszą się głosy przeciwko sztucznemu rozdymaniu tej sensacji, która pono ma być tylko „bluffem" reklamowym dla ruchu turystycznego.

Korespondent jednego z poważnych pism haskich w korespondencji z Luksoru utrzymuje, że grobowiec Tut-ankh-amena niepozbawiony wprawdzie znaczenia dla archeologów, dla szerszej publiczności nie przedstawia nic specjalnie interesującego. W muzeum w Kairze można było zdawna oglądać zabytki z epoki faraonów.

Profesor egiptologii na uniwersytecie w Utrechcie, baron Bissing, kwestjonuje w piśmie „Het Vaderland" naukową wartość odkryć luksorskich i zaznacza, że przedewszystkiem stwierdzić należy, czy okrzyczany grobowiec jest istotnie miejscem wiecznego spoczynku faraona Tut-ank-amena.

W każdym razie „trick" reklamowy udał się ponieważ Egipt, a przedewszystkiem Luksor roi się od turystów, wśród których przeważają amerykanie.

Miejska Biblioteka Publiczna

—— (ul. Andrzeja 14) ——

otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

„REPUBLIKA"
Łódź
15 marca 1923 r.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
15 marca 1923 r.

Taktyka p. Darowskiego wobec Łodzi.

Pan Darowski należy do jednego z „nieusuwalnych" ministrów, gdyż żaden z ostatnich premjerów nie ofiarowywał nikomu innemu portfelu ministra pracy i opieki społecznej. Było to częściowo uzasadnione, gdyż „self made man", którym niewątpliwie jest p. Darowski, jakkolwiek nie posiada szczególniejszej wiedzy ekonomicznej, to jednak odznacza się przebiegłością, zręcznością, ma spryt i dużo szczęścia. Są to bezsprzecznie zalety, jakich nie posiadają zawsze nasi ministrowie. Przyznać jednak trzeba, że poziom kwalifikacji fachowych lub politycznych członków gabinetu na Zachodzie znacznie przewyższa nasze wymogi. Co u nas jest „dobre", bywa tam określane jako „mierne".

Gdy zważymy, że p. Darowski może się poszczycić pewnymi dodatnimi wynikami w swej działalności ministerjalnej, jak np. uregulowaniem sprawy robotników rolnych w Poznańskiem, górników w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz zawarciem umowy listopadowej, rozwiązującej kwestję zarobków w łódzkim okręgu przemysłowym, to jednak przy bliższej ich ocenie nie zapiszemy ich, pomyślnego na owe czasy uregulowania, na dobro rachunku p. Darowskiego.

Interwencja p. ministra Darowskiego wypadała zawsze w okresach pewnego napięcia politycznego, stwarzając tem samem nader pomyślne warunki taktyczne. Strony sporne słabo zawsze orjentowały się w istocie zatargu ich, będącego jedynie wtórnem zjawiskiem problemu walutowego i właśnie w braku jakichkolwiek realnych podstaw oraz materjału cyfrowego, załatwiały sprawę w sposób niepraktykowany na Zachodzie—drogą „krakowskiego targu".

W ostatnim jednak kwartale, całe społeczeństwo przeszło dość gwałtowną ewolucję w dziedzinie pojęć ekonomicznych. To co było wtedy jeszcze niejasne i niezrozumiałe, jest dzisiaj jeśli nie pogłębione, to przynajmniej instynktownie odczuwane przez ogół, jako prawda ekonomiczna. Niepodporządkowanie się i nieuznawanie jej, rzuca dziwne światło na czynniki, które bronią się przed uzasadnieniem swego stanowiska.

Polska znajduje się obecnie w okresie, w którym nie tylko poczynania w dziedzinie politycznej, ale też nie mniej gospodarczej, zwłaszcza w zakresie pracy, nie mogą być załatwiane bez kontroli społeczeństwa. Jest to niezwykle zdrowy objaw, oddawna zakorzeniony na Zachodzie. Regulowanie płac w przemyśle jest uważane tam za zagadnienie, nad którem opinja publiczna musi czuwać i mieć stałe i niezaprzeczalne prawo do dokładnej znajomości argumentów obu stron—pracodawców i pracowników, lub też robotników.

Co jednak mamy?

Minister pracy dotychczas jeszcze nie potrafił ustalić formy słusznego i połączonego z najmniejszemi tarciami, systemu regulacji zatargów na tle płac. Stąd też, mimo zupełnego uspokojenia się społecznego w Polsce, kraj nasz jest widownią ciągłych strejków. Jest to aż nadto zruzumiałe. Krańcowe stanowiska obu stron mogą być uzgodnione metodą „krakowskiego targu" dopiero po wyczerpaniu się jednej z nich.

Wielką winą ministra pracy, jest niewprowadzenie dotychczas jeszcze ekonomicznych metod, przy likwidowaniu zatargów o płace. Sprawa to niełatwa i napotka na niezawodny sprzeciw i upór pewnych czynników.

Jest jednąk aż nadto słuszna u nas, gdzie zmieniająca się ciągle wartość naszej waluty, wymaga pierwszorzędnie opracowanego materjału cyfrowego, przedkładanego przez obie zainteresowane strony, by sprawa płac była należycie i bez wstrząsów uregulowana.

Zastosowania tej metody nie pragnie jednak p. min. Darowski.

Bo pocóż się narażać, poco głowę sobie łamać, kiedy i tak wszystkie strejki ostatecznie mają koniec!

Na potwierdzenie przytoczymy mały przykład z najbliższej przeszłości.

Mieliśmy strejk tramwajarzy. Mimo interwencji okręgowego inspektora pracy, nie kończył się. Rzecz jasna! Użyto metody „krakowskiego targu". Dopiero interwencja prez. Rżewskiego, który został obrany jako obywatel-superarbiter, zapobiegła dalszemu trwaniu strejku! Dlaczego prez. Rżewskiemu udało się strejk zlikwidować? Poprostu dlatego, że przy pomocy cyfr wytłómaczył strejkującym trudność uwzględnienia ich pełnych żądań! To wystarczyło. Wszak ludzie ci chcą pracować, a nie strejkować. Nie byłoby do tego przyszło, gdyby p. Darowski zechciał był zastosować taktykę używania cyfrowych argumentów przez obie zainteresowane strony.

Nietylko ten fakt, ale też stanowisko p. Darowskiego wobec wymówienia umowy w przemyśle włókienniczym, napawa nas wielką obawą. Czekają nas nowe wstrząsy.

Umowa w przemyśle włókienniczym została wymówiona, a ministerstwo pracy nic dotąd nie uczyniło, by stworzyć nową platformę dla prowadzenia pertraktacji. Zdaje się, że p. Darowski czeka dopiero na strejk. Naszym zdaniem, nie powinno się dopuszczać do niego tam, gdzie zacietrzewienie stron nie stoi temu na przeszkodzie.

Nie zapominajmy, że mamy ministra pracy, a nie ministra strejku!

Obecnie żadna strona nie przyjęłaby winy za wszczęcie jego, skoro byłaby ta dowodnie wykazana przez ministra pracy, któryby załatwiał zatargi ekonomiczne metodą jaknajdalej idącego stosowania cyfr.

Jakkolwiek oddawna domagamy się tego, gdyż uczyniliśmy to zaraz po wymówieniu umowy—p. min. Darowski woli czekać.

Bo na co używać niepraktykowanych dotychczas metod, które mogłyby zrazić jedną z zainteresowanych stron?

„See and wait" — „patrz i czekaj" jest przyjętą przez p. Darowskiego zasadą.

W dziedzinie pracy nie można stosować politycznych metod wyczekiwania, chyba, że chodzi o zachowanie sobie fotelu ministerjalnego.

Dlatego też albo p. Darowski weźmie się do pracy, lub zaprzestanie przeszkadzać innym, zajmując nadal swój fotel ministerjalny.

Łódź pragnie spokoju i pracy!

Dr. Leszek Kirkien.

Przemysł łódzki i redukcja banków dewizowych.

Odbije się to ujemnie na interesach przemysłu

Co sądzi o tem Krajowy związek przemysłu włókienniczego.

Informacje poniższe otrzymaliśmy od Biura informacji prasowej „Bip" i podajemy je na odpowiedzialność źródła:

W związku z wprowadzonym przez ministerstwo skarbu ograniczeniem ilości banków uprawnionych do handlu dewizami z krajowego związku przemysłu włókienniczego otrzymujemy następującą opinję:

Chcąc poprawić nieuporządkowane stosunki handlowe, ministerstwo handlu przedsięwzięło krok, który nie odpowiada właściwie istocie rzeczy, bo jeżeli zdaniem sfer kierowniczych w ministerstwie 230 banków uprawiało operację tymi dewizami w nieodpowiedni sposób, to **między tymi 230 były również i te 30, które takich samych transakcji dokonywały, a których przecież prawa tego nie odebrano.**

W ten sposób wprowadzono pewnego rodzaju monopol, ale monopol nie zdążający do rozwinięcia gałęzi produkcji, jakim jest przeważny cel wprowadzenia monopolów, ale stworzono sposób korzystania z nadmiernych zysków w tych bankach, którym prawa tego nie odebrano. Następnie błędem zasadniczym było wprowadzenie tych środków przez ministerstwo do zbadania opinji i zasięgnięcia informacji w sferach fachowych co na przyszłość bardzo utrudni wielu przemysłowcom operacje.

Przemysłowcy, którzy od dłuższego czasu utrzymywali stosunki z bankiem i posiadali kredyt w tym banku — **obecnie pozbawieni zostali tego kredytu.** Nawiązanie zaś stosunków kredytowych z temi bankami, w których rozporządzenie ministerstwa nie dotyczy, będzie obecnie bardzo trudne, **ponieważ banki te, jako uprzywilejowane zmonopolizują u siebie kompletnie handel dewizami.** Zaznaczyć również należy, że wiele banków, którym wzbroniony został handel dewizami **prowadziły interesa swoje z przemysłowcami w sposób bardzo solidny, a jednak wielu z tych banków prawo to odebrano.**

Również wielkim błędem było szybkie wprowadzenie tego ograniczenia, w którym przemysł został zaskoczony. Banki więc, które obecnie to nadal posiadają, nie będą się zupełnie liczyły z potrzebami przemysłu, ale ze swoimi własnymi interesami. W wyborze banków kierowało się ministerstwo zasadą, że te banki mają prawo handlu dewizami, które posiadały koncesje z przed wojny, a więc w ten sposób, zostały uprzywilejowane te banki, które koncesje otrzymały od rządów zaborczych.

Reasumując powyższe należy dojść do wniosku, że ministerstwo zamiast sanacji stosunków bankowych, **skieruje tylko handel dewizami w inną stronę i skoncentruje je w 30 bankach, ale jednocześnie uniemożliwi wielu przemysłowcom korzystanie z kredytów w tych bankach, ponieważ nawiązywanie stosunków kredytowych jest dziś niezmiernie utrudnione przez co podetnie się istnienie wielu przedsiębiorstw.**

bip.

Wiadomości gospodarcze.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

PAT. — WARSZAWA, 14 marca — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Osieckiego, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Przyjęto szereg następujących artykułów:

Art. 92, dotyczący zaległości i ulg, został skreślony ze względu na oddzielnę ustawę, przewidującą kary za zwłokę.

W art. 93 skreślono ustęp o przeniesieniu odpowiedzialności na prywatny majątek przedsiębiorcy, jako zbędny.

Art. 94 przyjęto bez zmiany.

Do art. 95 przyjęto, na wniosek posła Wierzbickiego, dodatek, który nadaje ministrowi skarbu prawo zwalniania od podatku przemysłowego tranzakcji eksportowych gotowych wyborów przemysłu krajowego, przyczem poprawka posła Diamanda, dotycząca wyłączenia z pod tych uprawnień artykułów produkcji rolnej, upadła. Następnie przyjęto do tegoż artykułu ustęp, na zasadzie którego minister skarbu będzie miał prawo udzielenia ulg płatnikom, którzy gospodarczo ulegli zniszczeniu.

Następnie przyjęto artykuły od 96 do 108 z nieznacznemi poprawkami, traktującemi o podwyższeniu kwoty wymierzonych kar.

Następnie artykuły od 109 do 113, dotyczące przepisów formalnych, przyjęto z małemi poprawkami. Postanowiono utworzyć podkomisję, która zajmie się rozpatrzeniem nowo-zaproponowanego artykułu, traktującego o ulgach dla spółdzielni. Wskład tej podkomisji weszli posłowie: Byrka, Chełmoński, Malinowski i Moraczewski.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 9 rano.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 14-go marca.

Prima.

20 poj.d. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., tw[illegible] (1.1[illegible]) [illegible].11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 [illegible]l., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 44750.
Marka niemiecka 2.22—2.10.

CZEKI.

Belgja 2430—2410.
Berlin 2.20 i pół—2.10.
Gdańsk 2.21—2.10.
Londyn 216000—212000.
Nowy Jork 45650—44250.
Paryż 2792.50—2785.
Szwajcarja 8565—8550.
Wiedeń 65.50.
Włochy 2225.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1715—1720.
4½% Listy Zast. Ziemskie za 100 rb. 3600.
5 proc. m. Warszawy 350.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 37000—39000.
Bank Handlowy 69500—68000.
Bank dla Handlu i Przem. 20500—22000.
Bank Kupiecki Łódzki 4850.
Bank Kredytowy 14500—15000.
Bank Małopolski 2900—2850.
Bank Przemysłowy 3500.
Bank Przem. Lwow. 4000—3800.
Bank Zachodni 60000—58000.
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 14900—15500
Bank Spółek Zarob. 17000—18000.
Cukier 172000—170000.
Firley 30000—28500.
Węgiel 156500—156000.
Cegielski 102000—104000
Lilpop 77000—79000.
Modrzejów 75000—74000
Ostrowiec 75000—72000.
Orthwein 16000—15800.
Zieliński 31000—31500.
Rudzki 42500—42750.
Starachowice 38500—V em. 35000—33500.
Ursus IIem.—10000—10500.
Pocisk 5200—5100.
Parowóz 14900—15000.
Zawiercie 1.600.000.
Żyrardów 1.625.000—1.675.000
Borkowski 6200—6000.
Jabłkowscy 13300—16000.
Żegluga 4150—4100.
Polbal 4500—4300.
Haberbusch 31000—30500.
Nafta 7000—6950.
Nobel 16900—17200.
Rylski 5000—4975.
Siła i Światło 6500—6650.
Puls 33000.
Chodorow 48000—47500.
Czersk 1.975.000.
Gosławice 62000.
Michałow 42000—39000.
Norblin 18000—17000.
Bednawski 16000.
Pustelnik 19250—19500.
Spiess 16100.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

BERLIN, 14 marca. Giełda urzędowa.

Warszawa 45 (45)
Marka polska 46 (45 i pół)
Nowy York 20.792.08 (20.850)
Londyn 97.755 (98.000)
Paryż 1.259.34 (1288)
Wiedeń 28.80—28.96 (29.71)
Praga 618.45—621.55 (621 jedna czwarta)
Włochy 99.051—99.549 (995 i pół)
Belgja .1082.28 (1078)
Budapeszt 653—657
Szwajcarja 3.875.28 (3886)

GDAŃSK, 14 marca. (Giełda urzędowa).

Warszawa 45.38—45.61
Marka polska 48.37—48.63
Nowy York 20.673.18—20.776.82
Londyn 97.455.75—97.944.25
Paryż 1.246.87—1.253.13
Szwajcarja 45.13—45.37
Holandja 8.189.47—8.230.53

ZURYCH, 14 marca. (Zamknięcie giełdy).

Warszawa 0.0118, Nowy York 5.36 siedem ósm. Londyn 25.24; Paryż 32.50; Wiedeń 0.0074 trzy ósme; Praga 16.25; Włochy 25.625; Belgja 27.95; Budapeszt 0.1725; Sofja 3,35; Holandja 212.20; Christjanja 97.10; Kopenhaga 102.50; Stokholm 142.65; Hiszpanja 82.75; Ateny 5.50, Konstantynopol 3.75 Berlin 0.0258.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 14 marca. Notowania końcowe.

Tendencja mocna.

Maj (30.90) 30.70.
Lipiec (30.07) 29.80.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.



Dziś premjera! Arcydzieło światowej sławy!

„DEMON ODRODZENIA"

Wielki dramat wystawowy w 1akt.

W rolach głównych: PAWEŁ WEGNER, WERNER KRAUS i LYDJA SALMONOWA.

Grand-Kino

Dziś premjera! Dziś premjera!

DOKUMENT 29

Dramat w 5 częściach 983

René Cresté odtwarza znowu postać słynnego Judex'a

5-ty epizod serji i ostatniej.

Początek o godz. 5 Ostatniego 9.30

Spieszcie zakupić ubrania damskie i męskie, bieliznę i t. p. tylko w firmie „Oszczędność" (I-sze piętro front). Wólczańska 43 918-10

Na raty! ŚWIĘTA NADCHODZĄ! Na raty!

Najtańszym Tłuszczem Jadalnym

zawierającym 100 pr. tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawiciel: 664—2

Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

MEBLE GABINETOWE KRYTE SKÓRĄ I GOBELINEM DYWANY

Fabryczny skład: ŁÓŻEK metalowych KONRADA JARNUSZKIEWICZA i SPÓŁKI Wyrobów B-Ci THONET MATERACY.

Kompletne urządzenia pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.

Meble koszykowe.— Meble biurowe. Kuchnie białe.

Magazyn Mebli:

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116

TELEF. 21-61. I piętro front. TELEF. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. 738—9

Palma-Kauczuk. Centrala Kraków, Grodzka № 60.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe

Korzyści!



Palma-Kauczuk. Centrala Kraków, Grodzka № 60.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI CH. M. FISZLEWICZ

Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)

przyjmuje wszelkie zlecenia kuśnierskie z własnego oraz powierzonego materjału, akuratną obsługą, po cenach umiarkowanych. 227—2

Zakłady Graficzne

„REPUBLIKA"

sp. z ogr. odp.

przyjmują wszelkie roboty DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE

Piotrkowska 49, tel. 22-14.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ogłasza niniejszym, że z powodu naprawy górnej sieci w nocy z piątku, dnia 16 b. m. na sobotę, dnia 17 b. m. pociągi linji 1 kursować nie będą, zaś pociągi linji 5 i 8 będą kursowały ze Stacji Łódź-Fabryczna przez ulicę Targową, Pomorską, Konstantynowską, Gdańską na Dworzec Kaliski. 927-1

Na raty Tanie źródło!! Na raty

Nie zważając na kurs funta i dolara sprzedajemy po cenach konkurencyjnych damskie, męskie oraz dziecinne OBUWIE. — —

Główna № 1, Filja Piotrkowska 84.

Nadeszła dalsza partja maszyn do pisania „TORPEDO" najnowszego modelu z pismem polsko-francusko-niemieckiem.

Ulica Główna 38, m 3 front. 877—2

Tanio! ✱ Tanio!

!!— Główna № 45, —!!

Sz. Bornstein

Ubiory gotowe i na obstalunek z własnego i powierzonego towaru.

Zakład Tapicersko-Stolarsko-Meblowy

Stanisław Derejski,

Łódź, Dzielna № 5, front, 1 piętro.

Posiada na składzie gotowe meble, urządzenia pokoi, oraz pojedyncze. 628

Klubowe meble lakierowane, podług rysunków.

Zaraz!

Poszukuję pokoju przy rodzinie, student, solidny, w centrum miasta. — Ewentualnie pokój używany będzie tylko w dzień. Oferty proszę przesyłać do administracji „Republiki" dla „B. R." — — —

NA RATY wszelka garderoba damska i męska

A. BERGER, Południowa 6. 753-1

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8. 190—15

Dr. L. Przybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—11 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 92—?

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—6

NAWROT № 7.

Lekarz dentysta

Feliks Seidengart

Zawadzka 10.

Przyjmuje 10—1 i 3—7. 739—7

Za BRYLANTY platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny

B. SZPIRO,

Konstantynowska № 20 284—13

Płacę 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.

7 Konstantynowska 7

Z. MILICH 348-18

prawa oficyna I piętro.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 150 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik. Benedykta № 28, m 13 parter- 754-17

OKAZYJNIE do sprzedania para łóżek z materacami i otomany, leżaki w dużym wyborze. Nawrot 8 u tapicera. 922-1

500,000 mkp. więcej dam za wyrobienie odpowiedzialnej posady. Posiadam 6 klas wykształcenia, praktykę biurową, poważne referencje, mogę złożyć kaucję. Oferty sub „472" do adm. „Republiki". 931—1

Rozmaite.

(za wyraz 120 mk.)

„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Zagubione dokum.

(za wyraz 85 mk.)

Kleinert Fiszel zagubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Końskie. 885-1

Kac Benia zagubił dowód osobisty wydany w powiecie Słonim. 930-3

Strykowska Róża zgubiła dowód osobisty wydany przez K. P P. m. Łodzi. 925-3

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.